

Gončarov, Nikolaj Kirillovič

O roli historyczno-pedagogicznego wykształcenia

Rozprawy z Dziejów Oświaty 11, 3-7

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



N. K. GONCZAROW

O ROLI HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNEGO WYKSZTAŁCENIA

Wśród głównych problemów współczesnego wychowania jednym z najpilniejszych jest podniesienie poziomu przygotowania młodych kadr pedagogicznych i właściwy dobór ich treści wykształcenia. Kształcenia przyszłych nauczycieli, nie mówiąc już o wykładowcach pedagogiki i historii wychowania, nie można uważać za właściwe, dostosowane do potrzeb współczesnego, skomplikowanego życia, jeśli przewidujemy w nim tylko krótki kurs pedagogiki i jeszcze krótszy program wykładów z historii wychowania.

W uchwale KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR *O środkach dalszego polepszania pracy średniej kadry szkół ogólnokształcących* z listopada 1966 r. poświęcono wiele uwagi ich kształceniu.

Wychodząc z założenia, że sprawa dalszego doskonalenia oświaty — głosi wspomniana uchwała — zależy przede wszystkim od nauczyciela, od jego kwalifikacji naukowych i metodycznych, od jego ideowo-politycznych, kulturalnych i intelektualnych horyzontów, KC KPZR i Rada Ministrów zwracają uwagę na konieczność stworzenia należytych warunków dla dobrej pracy nauczycieli, dla systematycznego podnoszenia ich kwalifikacji, na konieczność przestrzegania przepisów o ochronie pracy nauczycieli, na ulgi i przywileje przysługujące pracownikom ludowej oświaty.

W dalszych ustępach omawianej uchwały spotykamy wiele wskazań na temat przysposabiania kandydatów do pracy wychowawczej. Opierając się na nich, pragnę zwrócić uwagę na wykształcenie historyczno-pedagogiczne. Spotykamy się czasami z poglądami, że nie należy zajmować się zagadnieniami historii wychowania, historii psychologii czy metod nauczania, ponieważ wiedza o przeszłości odciąga rzekomo naszą uwagę od pilnych i ważnych problemów współczesnych. Stanowisko takie trudno nazwać prawidłowym, a w każdym razie nie można go uważać za marksistowskie. Jeśli chcemy rozwiązywać właściwie problemy pedagogiczne, a przede wszystkim walczyć skutecznie z reakcyjną peda-

gogiką burżuazyjną, musimy rozszerzyć i pogłębić badania nad historią wychowania. Stanowi ona bowiem podstawę nie tylko wszelkich rozważań teoretycznych na tematy wychowania, ale także praktycznych zagadnień pedagogicznych. Pomaga wyjaśnić i zrozumieć istotną wartość najbardziej zawiłych problemów, uwypukla trudności stojące na drodze ich realizacji, rozszerza i pogłębia ogólną kulturę pedagogiczną. Niedostateczne opanowanie materiału historyczno-pedagogicznego odbija się również ujemnie na poziomie badań w zakresie teorii pedagogiki.

Historii wychowania nie można jednak traktować spekulatywnie i koniunkturalnie. A. J. Hercen w artykule *O wykładach publicznych pana Granowskiego* pisał:

Dawne zdarzenia są nieme i niejasne; współcześni ludzie naświetlają je jak chcą. Ażeby zdobyć rozgłos, przeszłość musi przejść przez usta współczesnego pokolenia, które często chce być nie tylko organem cudzej mowy, lecz także suflerem; zmusza ono przeszłość do kłamliwego przemawiania na rzecz własnych interesów. Takie wyciąganie przeszłości z grobu jest poniżające, chociaż często trzeba przebaczać tym czarnoksiężskim próbom, czynionym w warunkach feudalnych, ze względu na potrzeby władzy papieskiej, arystokracji, warstw średnich itp. Dla Zachodu problemy te stanowią nie tylko przedmiot studiów, lecz także programy różnorodnych partii czy inne sprawy niezwykle ważne¹.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że bez dokładnych badań różnorodnych doświadczeń historycznych niepodobna stworzyć w pełni naukowego systemu oświaty. Karol Marks, pragnąc uzasadnić konieczność połączenia nauki z pracą produkcyjną, przestudiował przedtem bardzo dokładnie prace Petty'ego, Bellersa i socjalistów utopijnych. Obowiązujące dotąd programy wykładów z zakresu różnorodnych dziedzin wiedzy, jak np. z historii medycyny, matematyki, przyrodoznawstwa, a wśród nich i historii wychowania, wymagają rozszerzenia i pogłębienia. Nie można bowiem kształtować należycie kadr nauczycielskich bez znajomości historii wychowania. Nauczyciel, nie znający tej dziedziny wiedzy, wygląda tak, jak literaturoznawca bez dokładnego poznania dziejów literatury. Wiadomo, że bez historii zagadnienia nie ma jego teorii. Wielu współczesnych problemów pedagogiki, psychologii, metod i form organizacyjnych nauczania nie można racjonalnie rozwiązać bez krytycznych studiów pedagogicznego dziedzictwa przeszłości.

Nie należy oczywiście przeceniać wagi materiału historycznego ze szkodą dla współczesności, ale i nie trzeba pomniejszać jego znaczenia. Dla poparcia wypowiedzianych tu myśli można przytoczyć głęboki pogląd Lenina: „Zrozumienie bytu w jego przejawach odkrywa jego istotę (prawo, przyczyny, przebieg, różnice). Stanowi to istotną cechę nauki,

¹ A. I. Hercen, *Soczinienija*, t. II, s. 126.

a więc i cechę przyrodoznawstwa, ekonomii politycznej i historii. Szczegółowe zbadanie tych cech w historii poszczególnych nauk wydaje się niezwykle szlachetnym zadaniem”².

Tę metodologiczną zasadę należy stosować także w historii wychowania. Ta dziedzina wiedzy jest czasami pojmowana — niestety, i to nie tylko przez pedagogów — praktyków, lecz także przez tych, którzy uważają się za teoretyków wychowania — jako zbiór przestarzałych i odrzuconych przez życie poglądów. Nie zawsze pamięta się o niezaprzeczalnej prawdzie, że współczesne twierdzenia teoretyczne w dziedzinie pedagogiki są często jedynie pogłębieniem i dalszym rozwinięciem tzw. przestarzałych poglądów. Kształtują się one jednak na nowych podstawach metodologicznych, uwolnionych przez życie i rozum od dawnych ograniczeń i jednostronności. Nie wszystko to, co nowe, jest zawsze postępowe. Modne, supernowoczesne egzystencjalistyczne i pragmatyczne zawile wywody są w istocie rzeczy dawno przestarzałymi, reakcyjnymi teoriami, przystrojonymi jedynie w nowe, barwne piórka. Postępowa natomiast przeszłość nie ginie, kontynuuje ona swe istnienie czasami pod tą samą, czasami pod zmienioną nieco postacią.

Ignorowanie czy po prostu czasami niezajomość historii wychowania odbija się ujemnie na poziomie badań w dziedzinie współczesnej teorii pedagogiki. P. Błoński pisał w swoim czasie:

Jeśli udałoby się nam postawić należycie wykłady z historii wychowania, stałyby się one świetną bazą dla systematycznego kursu pedagogiki. Lubimy mówić, że nasze kursy pedagogiki opieramy na materializmie dialektycznym, ale o jakiej dialektyce można mówić w odniesieniu do takiego wykładu, który nie opiera się na podstawach historycznych i brak mu w ogóle historycznego podejścia³.

Historia pedagogiki jako nauka o wychowaniu ludzkości nie powinna pozostawać bez wpływu na stan i rozwój współczesnej praktyki pedagogicznej.

Szczególnie ujemnie odbija się brak historycznego podejścia w badaniach pracy wychowawczej. Jest to jedna z przyczyn wyjaśniających, dlaczego badania w zakresie wychowania w ogóle, a moralnego w szczególności są tylko deklaratywne, nudne, szare i do przesyty moralizujące. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wybór każdego problemu badawczego, jego przebieg, wnioski i uogólnienia naukowe uwarunkowane są prawidłowym stosunkiem logicznym i historycznym. Przypadkowo wybrany i ograniczony pod względem zasięgu problem nie może

² W. I. Lenin, *Soczinienija*, t. XXXVIII, s. 314.

³ P. P. Błoński, *Izbrannyje pedagogičeskie proizwiedienija*, Moskwa 1961, s. 651.

być pozytywnie rozwiązany, jeżeli zacieśnia się go tylko do badania czysto logicznego i nie bierze zupełnie pod uwagę procesu formowania się i rozwoju danego zjawiska. Historyczne etapy rozwoju postępowej myśli pedagogicznej są głęboko ze sobą związane. Każda nauka w procesie rozwoju nawiązuje do dorobku przeszłości. Współczesne poznanie oparte jest na dawniejszej wiedzy, rozwija ją i pogłębia. Współczesne problemy pedagogiki nie mogą być rozwiązywane w sposób zasadniczy, bez krytycznego przemyślenia całej historii pedagogiki, a szczególnie jej socjalistycznego okresu. Wydawałoby się, że wystarczy zebrać cały materiał faktograficzny, przeanalizować go, a wnioski pojawią się same przez się. Jest to oczywiście całkowicie błędny punkt widzenia. Nie trzeba koniecznie opracowywać historii zagadnienia. Ale rzeczą konieczną jest wiedzieć wszystko o historii jego rozwoju, ponieważ istota procesu lub zjawiska ujawnia się w rozwoju historycznym, dane zaś zjawisko staje się zrozumiane na ogólnym tle historii wychowania. Podejście historyczne jest niezbędnym zabezpieczeniem teoretycznym naukowego rozwiązywania problemów pedagogicznych. Już Heraklit, a w ślad za nim i Arystoteles zauważyli, że tylko ten może poznać istotę rzeczy, kto zna ich pochodzenie i rozwój. Bardzo przekonująco i słusznie na ten temat mówi N. G. Czernyszewski: „Historia jest najwyższą, najbardziej interesującą, najbardziej niezbędną nauką i można nie znać tysięcy nauk, a jednak być człowiekiem wykształconym, ale nie lubić historii może tylko człowiek zupełnie umysłowo nierozwinięty”⁴. Historyczne podejście pomaga wyjaśnić rzeczywistą wartość teoretyczną opracowywanych problemów, wskazuje na trudności i drogi ich rozwiązywania, rozszerza ogólnopedagogiczny horyzont badacza i pomaga mu patrzeć naprzód, jest dobrą szkołą myślenia naukowoteoretycznego, wiąże przeszłość z przyszłością. Marks, ironizując pod adresem tych, którzy lekceważąco wypowiadali się o uczonych i teoriach przeszłości, stwierdza, że i karzełek, wdrapawszy się na ramiona olbrzyma, zobaczy więcej i dalej niż sam olbrzym.

Nie należy więc zapominać, że żaden właściwie z poważniejszych problemów pedagogicznych nie może być pomyślnie rozwiązany bez dialektycznego podejścia, prawidłowości i podstaw jego ewolucji. Lenin wielokrotnie wskazywał, że przy poznawaniu każdego zagadnienia nie należy zapominać o jego historycznych powiązaniach, że trzeba wiedzieć, jak i kiedy badany problem pojawił się w dziejach, przez jakie główne etapy rozwojowe przeszedł i jaką przybrał współcześnie formę⁵.

Tłumaczył Bolesław Milewicz

⁴ M. G. Czernyszewski, *Dniewnik*, Moskwa 1918, cz. II, s. 332.

⁵ W. I. Lenin, *op. cit.*, t. XXXIX, s. 67.

Н. К. ГОНЧАРОВ

О РОЛИ ИСТОРИКО-ПЕДАГОГИЧЕСКОГО ОБРАЗОВАНИЯ

Сокращенное изложение

Среди наиважнейших проблем современной педагогики на первый план выдвигается правильная постановка дела подготовки молодых учительских кадров, которые должны основательно изучать не только теорию педагогики, но и историю воспитания. Ведь эти знания необходимы при решении многих современных воспитательных проблем.

Большинство нынешних теоретических и практических достижений является развитием и углублением прежних идей, которые зачастую, без всякого основания, считаются бесполезными и устарелыми. Недостаток историко-педагогических знаний приводит к сильно отрицательным последствиям, в особенности при изучении проблем по теории воспитания. Знакомство с историей педагогики позволит понять исторические процессы ее развития и правильно оценить большинство современных воспитательных задач.

N. K. GONCHAROV

THE HISTORICAL AND PEDAGOGICAL ROLE OF EDUCATION

Summary

The effective education of young teachers is now becoming the principal issue of contemporary pedagogy. Young teachers should thoroughly study not only the theory of pedagogy but also the history of education, the latter subject being essential for the solution of numerous current educational questions. Most of the current theoretical and practical achievements are due to the extension and development of earlier expounded concepts, which many people tend to regard as useless and outdated. The lack of historical and pedagogical orientation has an adverse effect on research in the theory of education. The study of the history of education enables us to comprehend the historical processes in education and to appraise correctly most of the contemporary issues of pedagogy.